

Sygn. akt: VII K 334/13

2 Ds. 116/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Niedziałkowska

Protokolant: asystent sędziego Łukasz Hańczyc

przy udziale Prokuratora: Joanny Kłosowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23.08.2013 r., 23.12.2013 r., 07.02.2014 r.

sprawy przeciwko **M. M.** synowi E. i G. z domu J.

ur. (...) w O.

oskarżonemu o to, że w dniu 21 lutego 2013 r. pomiędzy miejscowościami W., gm. L.– M., gm. D., woj. (...) na obwodzie łowieckim nr (...) upolował w czasie ochronnym jelenia łanię, czym spowodował straty w kwocie 5800,00 zł. działając na szkodę Wojewody (...) w O.

tj. o czyn z art. 53 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie

orzeka:

I oskarżonego M. M. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 21 lutego 2013 r., w godzinach popołudniowych w okolicach miejscowości Ł., woj. (...) w obwodzie łowieckim polowym nr (...) polował w czasie ochronnym na łanię, działając na szkodę Wojewody (...), czyn ten kwalifikuje z art. 53 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie i za to skazuje go, a przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk z mocy art. 53 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł. (piętnaście);

II na mocy art. 46 § 1 kk w zw. z § 2 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie zwierzyny bezprawie pozyskanej orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Wojewody (...) kwoty 5800,00 zł. (pięć tysięcy osiemset);

III na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza oskarżonemu opłatę w kwocie 150,00 zł. (sto pięćdziesiąt) oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt: VII K 334/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. lat 42, ma wykształcenie wyższe – nauczyciel. Jest zatrudniony w spółce (...) w O. na stanowisku instruktora szkoleń. Z tego tytułu uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3200,00 zł. netto miesięcznie. Jest żonaty. Z małżeństwa ma dwoje dzieci. Nie był dotychczas karany sądownie.

Od około 20 lat jest myśliwym. Jest członkiem Koła (...) w O.. Od 25 maja 2013 r. pełni funkcję sekretarza koła.

Od kilku lat oskarżony pozostaje w konflikcie z Prezesem macierzystego Koła Z. K..

W dniu 21 lutego 2013 r., w godzinach popołudniowych, oskarżony udał się na polowanie indywidualne w obwodzie łowieckim polnym nr (...). Miał stosowne upoważnienie nr (...). Fakt polowania odnotował w książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym. Oskarżonemu towarzyszył kolega, także myśliwy, Z. G.. W okolicy miejscowości Ł.wymienieni dostrzegli gromadę jeleni, około 8 – 9 sztuk. Z. G.pozostał w samochodzie. M. M.przy pomocy lornetki, przez około 15 minut, z odległości około 100 – 150 metrów, obserwował stado. O godzinie 16:30 oddał strzał ze sztucera na klatkę piersiową do co najmniej 3 – letniej łani jelenia szlachetnego. Od 15 stycznia obowiązywał okres ochronny polowań na łanie. Do końca lutego trwał okres polowań na cielęta.

W książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym oskarżony odnotował fakt pozyskania 1 sztuki cielaka.

Po wypatroszeniu tuszy, M. M. udał się do punktu skupu dziczyzny znajdującego się w D. przy leśniczówce S. - (...) w celu zdania ustrzelonej zwierzyny. Na miejscu, pod nieobecność leśniczego, tuszę na skupie przyjechała jego żona A. W.. Oskarżony poinformował wymienioną o pozyskaniu cielaka, choć dla niej wydała się na pierwszy rzut oka tzw. „łańką”. W obecności myśliwego i jego kolegi A. W. dokonała przeważenia tuszy. Waga wskazała 68 kg, przy czym zgodnie z instrukcją odjęła 4% wagi dla tzw. „odparowania”, by wpisać na druku oświadczenia o przeprowadzeniu oględzin tuszy odstrzelonego zwierzęcia (MP) wagę 65 kg. Następnie oznaczyła zwierzę paskiem z numerem identyfikacyjnym (...) poprzez nacięcie na tylnym badyłu i włożenie znacznika między ścięgno, a kość. Po sporządzeniu kwitu w dwóch egzemplarzach, A. W. jeden z nich wydała M. M..

Następnego dnia oskarżony poinformował podłowczego Koła W. D.o pozyskaniu cielaka i ustalił z nim termin zwrotu kwitu tj. po weekendzie. Tego samego dnia tenże uzyskał informację od innego myśliwego P. M. (1), iż dnia poprzedniego oskarżony pozyskał cielę, które zostało zdane w punkcie skupu dziczyzny S., choć wpisana waga mogła sugerować, że była to łania. Wspólnie z prezesem Koła Z. K., W. D.udał się do leśniczówki S.w celu wyjaśnienia rodzaju pozyskanej zwierzyny. Po przybyciu na miejsce obaj dokonali otwarcia pomieszczenia chłodni, w którym znajdowała się poza dzikami, jedna sztuka jeleniowatego. Wyciągnęli tuszę jelenia przed punkt skupu. Dokonali wstępnych jej oględzin poprzez rozcięcie skóry na szczęce w celu ustalenia rodzaju uzębienia. W międzyczasie wezwali Straż Leśną oraz skupowego T. W.. W ich obecności dokonano ponownego przeważenia tuszy. Waga zwierzęcia wyniosła 68 kg. Na polecenie Prezesa Koła (...), T. W.anulował poprzedni kwit, wystawiając w jego miejsce nowy, w którym w miejsce „cielak” wpisał „łania”, modyfikując przy tym także wagę zwierzęcia z 65 kg na 68 kg. Tusza łani została sfotografowana przez strażnika leśnego J. B..

Po jakimś czasie oskarżony został poproszony, aby na posiedzeniu zarządu ustosunkował się do zaistniałej sytuacji. Na zebraniu zarządu w dniu 05 marca 2013 r. oświadczył, iż nie będzie składał żadnych wyjaśnień utrzymując, iż w sezonie ustrzelił cztery cielaki i nie pamięta, o którego chodzi. Po okazaniu mu zdjęć łani wskazał, iż nie wie czy to jest jelen ustrzelony przez niego, a także że nie pamięta czy znacznik był zapięty na zwierzynie w jego obecności.

W dniu 08 marca 2013 r. podłowczy W. D. w imieniu zarządu poinformował Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego przy (...) Zarząd Okręgowy w O. o tym, iż oskarżony polował w czasie ochronnym.

W dniu 14 marca 2013 r. Komendant Straży Leśnej przy Nadleśnictwie W.J. G.złożył w Komendzie Powiatowej Policji w L.zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 53 pkt 3 ustawy Prawo łowieckie przez M. M., zaś Okręgowy Rzecznik Dyscyplinarny J. K.w dniu 08 kwietnia 2013 r. tożsame zawiadomienie złożył w Komendzie Powiatowej Policji w K., które zostało następnie przekazane Komisariatowi Policji w D..

Oskarżony pozyskując w trakcie polowania indywidualnego łanię jelenia szlachetnego w obwodzie łowieckim polnym w okresie ochronnym działał na szkodę Wojewody (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. M. k 55 – 55v, k – 110, k 177v – 179v;

- zeznania świadków: J. G. k – 2, k – 7v, k 180 – 180v; J. B. k – 12v, k - 181; T. W. k 19v – 20, k 182 – 182v, k – 283v; A. W. k – 26v, k 181 - 182; M. J. k 63 – 66, k 185 – 185v; J. K. k – 101, k - 186v; P. M. (1) k 259v – 260; P. M. (2) k – 283v; częściowo: Z. K. k 14v – 15, k 182v - 184; W. D. k 17v – 18, k 184 - 185; Z. G. k – 76v, k 185v – 186v; A. G. k 260 – 260v; D. K. k 260v – 261; E. M. k 261 – 261v; K. S. k 261v – 262;

- dokumenty: dokumentację fotograficzną k 3 – 4; kserokopię ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym k 9 – 11; oryginały oświadczeń o przeprowadzeniu oględzin tuszy odstrzelonego zwierzęcia (MK) k – 24, k - 36; pismo Zarządu do Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego z załącznikami k 82 – 86; dane osobopoznawcze k – 113, k – 177v; dokumenty stanowiące załącznik do odpowiedzi na akt oskarżenia k 167 – 176; wykaz zwierzyny pozyskanej przez oskarżonego k 206 – 212; kserokopię ewidencji skupu tusz zwierzyny i ich części k 215 – 216; kartę karną k – 248; fragment Monografii przyrodniczo – łowieckiej k 255 – 256; wpisy na forum k – 257; opinię k – 258; artykuł w miesięczniku (...) dot. umyślnego charakteru przestępstw z art. 53 ustawy Prawo łowieckie k – 282; dokumenty z akt postępowania o sygn. akt: RSD 413/08 KP O.

Oskarżony **M. M.** w toku dochodzenia nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż tego dnia był na polowaniu w obwodzie (...) w okolicach miejscowości Ł. po uprzednim wpisaniu się do książki polowań. Jak wskazał, towarzyszył mu kolega Z. G.. Podał, iż dokonał odstrzału jelenia cielaka, z odległości około 100 m. Jak zaznaczył, gdy oddawał strzał było jeszcze jasno. Wyjaśnił, że po wypatroszeniu sztuki zawiózł ją na skup dzicyzny S.. Na miejscu, jak podał, była zona skupowego, która po zważeniu cielaka, wypisała dokument potwierdzający zdanie zwierzyny. Jak zaznaczył, waga wskazała 68 kg. Dodał, że na skupie od razu stwierdzono, że to cielak. Wskazał, iż nie pamięta czy w jego obecności skupowa znaczyła zwierzę. Wyjaśnił, że następnego dnia powiadomił podłowczego o ustrzeleniu cielaka podając rejon, gdzie został pozyskany. Po ustaleniu, dokument zdania zwierzyny, dostarczył po weekendzie, w poniedziałek. Wskazał, że po tygodniu otrzymał list od Zarządu Koła, aby przybył na posiedzenie zarządu i wyjaśnił pozyskanie cielaka jelenia na obwodzie (...). W reakcji na to – jak podał – skontaktował się z podłowczym, który poinformował go, iż prezes koła był na skupie i stwierdził, że nie był to cielak, tylko łania. Na zarządzie, jak wskazał, twierdził jednoznacznie, że ustrzelone przez niego zwierzę było cielakiem. Zaznaczył, że jego doświadczenie jest 18 – letnie i jest całkowicie pewien, że był to cielak (k 55 – 55v).

Przesłuchiwany ponownie w trakcie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia (k – 110).

Przed Sądem oskarżony zaprzeczył swojemu sprawstwu. Wyjaśnił, że tego dnia, po zauważeniu stada jeleni, podszedł na odległość około 150 m i zaczął obserwować dwie łania i cielaka. Mając pewność, że był to cielak, jak wskazał, oddał strzał i zwierzę przewróciło się. Podał, iż w oparciu o swoje doświadczenie, fakt, że ta sztuka była mniejsza od pozostałych dwóch uznał, że jest to cielak i może oddać strzał. Jak wskazał, w trakcie patroszenia nic nie wywołało jego wątpliwości. Jak zaznaczył, był to młody byczek. Dodał, że mózdzienie zaczynają wyrastać byczkowi w wieku 8 – 10 miesięcy, stąd też trzeba było rozciąć skórę na głowie, by zobaczyć ich zaczątki. U pozyskanej sztuki nie było grzęzów. Jak wyjaśnił, w sezonie ustrzelił cztery cielaki tj. w listopadzie 40 - kilogramowego, w styczniu 61 - kilogramowego, na początku lutego 65 - kilogramowego i 21 lutego 65 - kilogramowego. Zaprzeczył jakoby skupowa wyraziła uwagę, że według niej to łania. Wskazał, iż od 2007 r. pomiędzy nim, a prezesem K. istnieje konflikt. Po okazaniu zdjęć zwierzyny wyjaśnił, iż w oparciu o same fotografie może ocenić wiek jelenia na około 2 lata, co do płci nie jest w stanie się wypowiedzieć. Poddał w wątpliwość sposób patroszenia okazanej na zdjęciach tuszy wskazując, iż ta na zdjęciu ma bardzo szeroko wyciętą skórę w okolicach narządów rodných, co może sugerować, że jest to łania, przy czym on patroszył cielaka w inny sposób. Zaznaczył, iż wśród myśliwych często zdarzają się pomyłki (k 177v – 179v).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem Sądu, pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 53 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie.

Sąd podzielił wyjaśnienia M. M. w tej części, w której korespondują z poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Poza sporem pozostaje to, iż oskarżony w dniu 21 lutego 2013 r. wziął udział w indywidualnym polowaniu, na które uzyskał stosowne upoważnienie (nr (...)) i co odnotował w książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym (k 9 – 11). Nie budzi wątpliwości także to, iż w trakcie polowania pozyskał tuszę jeleniowatego, którą po wypatroszeniu, zdał w punkcie skupu dziczyzny w D.przy leśniczówce S.- (...)prowadzonym przez T. W.(k 215 – 216). Fakt ustrzelenia zwierzyny odnotował we wspomnianej książce, a następnego dnia poinformował o tym podłowczego ustalając termin przekazania kwitu z punktu skupu.

Oskarżony od początku utrzymywał, iż podczas owego polowania pozyskał cielaka, młodego byczka (k 55 – 55v, k – 110, k 177v – 179v). Taki zapis widnieje zarówno w książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym, jak i na pierwotnie wystawionym przez A. W. dokumencie MK tj. oświadczeniu o przeprowadzeniu oględzin tuszy odstrzelonego zwierzęcia (k – 24, k – 36). Na to, że był to cielak - samiec wskazywał towarzyszący mu podczas polowania, patroszenia, a następnie zdawania w punkcie skupu, kolega myśliwy Z. G. (k – 76v, k 185v – 186v).

Sąd odrzucił depozycje sprawcy, jak i przywołanego świadka w omawianym zakresie, albowiem pozostają w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, by uwidoczniła na dokumentacji fotograficznej tusza (k 3 – 4), nie była tą – jak zdaje się sugerować oskarżony - którą pozyskał w trakcie wspomnianego polowania, a postawienie jego osoby w stan oskarżenia było wynikiem intrygi uknutej przez Prezesa Koła Z. K., by pozbawić go członkowska w Kole, a przez to pozbyć się osoby dla niego niewygodnej z uwagi na podjęcie przez oskarżonego szeregu działań zmierzających do wykazania nieprawidłowości w poczynaniach członków zarządu (k 167 – 176). To, że pomiędzy oskarżonym, a Prezesem Koła istnieje konflikt – zdaniem Sądu – nie budzi wątpliwości. Wprawdzie Z. K.zaprzeczył, by takowy konflikt miał miejsce (k – 183), co zresztą stara się potwierdzić W. D.utrzymując, że nic nie wie o żadnym konflikcie (k – 184v), to jednak zarówno sposób wypowiedzi świadka Z. K.na temat osoby oskarżonego i jego działań w Kole tj. wyraźnie lekceważący, bagatelizujący, jak i zeznania szeregu kolejnych świadków - członków Koła (...)tj. A. G.(k 260 – 260v), D. K.(k 260v – 261), K. S.(k 261v – 262), ojca oskarżonego E. M.(k 261 – 261v), w tym także osób spoza bezpośredniego środowiska tegoż Koła tj. M. J.(k – 185v) oraz P. M. (1)(k 259v – 260) oceniane przez pryzmat przedłożonych przez sprawcę dokumentów (k 167 – 176), w tym dokumentów z akt postępowania prowadzonego przez KP O.o sygn. akt: RSD 413/08, dowodzą stanu zgoła odmiennego.

Nieuprawnionym jawi się, w ocenie Sądu, proste łączenie powyższego ustalenia przez oskarżonego i świadków obrony z przedmiotową sprawą i utrzymywanie, by wszelkie działania Z. K. oraz W. D., nota bene także członka zarządu skonfliktowanego na skutek owej sprawy z oskarżonym, w tym postępowaniu były podyktowane chęcią pomówienia M. M. o zachowanie sprzeczne z prawem i to właśnie przyświecało obu, gdy przyjechali do punktu skupu i ujawnili ową tuszę jeleniowatego.

Warto zaznaczyć, iż to nie tylko wymienieni poddali w wątpliwość fakt pozyskania przez oskarżonego cielaka podczas polowania w dniu 21 lutego 2013 r. Jak wynika z relacji świadka A. W.(k – 26v, k 181 – 182) już na pierwszy rzut oka, bez uprzedniego ważenia owa tusza jawiła się jej jako tzw. łańka, a nie cielak, niemniej jednak poprzestała jako łańka - choć z pewnym doświadczeniem, gdyż pod nieobecność męża skupowego zdarzało jej się przyjmować w punkcie skupu zwierzynę, w tym cielaki - na zapewnieniach doświadczonego myśliwego, który wskazał, że jest to jednak cielę, co znalazło ostatecznie odzwierciedlenie w zapisie dokumentu MK (k – 26v, k 181 – 182). Przyjmując za świadkiem T. W.mążonka miała podzielić się z nim swoimi wątpliwościami na temat wielkości przyjętej tuszy (k – 182). Nadto, jak wynika z zeznań świadka P. M. (1)(k 256v – 260), a także po części także jego brata P. M. (2)(k – 283v), po przybyciu tej nocy do punktu skupu w związku ze zdaniem dwóch ustrzelonych dzików (k 9 – 11), miał on możliwość przyjrzenia się jedynej tuszy jelenia znajdującej się w chłodni, której wielkość wskazywała – w jego ocenie - raczej

na to, że była to łania, a nie cielak, jak to ujęto w dokumentacji, o czym poinformował podłowczego następnego dnia podczas rozmowy telefonicznej, po której tenże powziął wątpliwość co do rodzaju zwierzyny pozyskanej przez M. M. w trakcie indywidualnego polowania i co skutkowało udaniem się do punktu skupu celem weryfikacji czy w istocie została pozyskana łania, czy też cielak. Powyższe koreluje z depozycjami Z. K.(k 14v – 15, k 182v – 184) oraz W. D.(k 17v – 18, k 184 – 185), którzy – jak podali - po przybyciu na miejsce, otworzyli pomieszczenie chłodni, wyciągnęli na zewnątrz tuszę jelenia dokonując jej wstępnych oględzin, dochodząc ostatecznie do wniosku, iż zarówno waga, stan uzębienia, szeroki sposób patroszenia świadczący o usunięciu grzęzów (wymion) oraz brak możdżeni wskazywał bezsprzecznie na to, że była to łania. Przeciwnie twierdzenia świadka T. W. złożone na rozprawie jakoby wspólnie z przedstawicielami Koła otwierał chłodnię nie wytrzymują konfrontacji zarówno z jego depozycjami z etapu dochodzenia (k 19v – 20), jak i zeznaniami świadków J. G.(k – 2, k – 7v, k 180 – 180v), J. B.(k – 12v, k – 181), czy W. D. złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k 17v – 18). Co istotne, także dla świadka T. W.- doświadczonego myśliwego - owa tusza, biorąc pod uwagę jej wygląd zewnętrzny, była łanią tj. taką około 2 – letnią łanką. Niezależnie od powyższego, przyjmując za wspomnianymi T. W. i W. D., numer identyfikacyjny na pasku przytwierdzonym do nogi zwierzęcia odpowiadał temu widniejącemu na kwicie, był nienaruszony.

W omawianym zakresie Sąd podzielił zeznania wymienionych, albowiem stanowią spójną, logiczną całość. W świetle przywołanych twierdzeń, poddawanie w wątpliwość tego, by na zabezpieczonej dokumentacji fotograficznej (k 3 – 4) sporządzonej przez strażnika leśnego J. B., znajdowała się tusza jeleniowatego pozyskana przez oskarżonego, nijak się ma do poczynionych ustaleń, a pozostaje w sferze domysłów, co z oczywistych względów nie może stanowić podstawy wnioskowania o faktach. O ile zeznania świadków Z. K. i W. D. pochodzą od osób skonfliktowanych z oskarżonym, przez co ich przekaz może być obarczony zarzutem braku obiektywizmu, o tyle depozycje korelujących z nimi pozostałych świadków tj. A. i T. W., P. M. (1), P. M. (2) stanowią relacje osób bezstronnych, wolnych od uprzedzeń, co dowodzi jedynie wiarygodności tychże.

Za równie prawdziwe i zasługujące na podzielenie Sąd uznał zeznania świadka M. J. (k 63 – 66, k 185 – 185v), który po szczegółowej analizie fotografii przedstawiających zwierzynę pozyskaną przez M. M. wskazał, iż z całą pewnością przedstawia ona łanię w wieku minimum 3 lat. Kategorie treść owych depozycji wspartych wieloletnim doświadczeniem świadka pełniącego funkcję starszego instruktora w Polskim Związku Łowieckim, przekonuje i nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Co ważne, sam oskarżony po okazaniu mu w trakcie rozprawy dokumentacji fotograficznej przyznał, iż widnieje na niej jelen w wieku około 2 lat bez możliwości określenia płci, przy czym – jak zaznaczył – sposób patroszenia mógłby sugerować, że jest to łania (k 178v – 179).

W tym stanie rzeczy twierdzenia oskarżonego wsparte zeznaniami świadka Z. G., jakoby pozyskana podczas indywidualnego polowania zwierzyna była cielakiem, młodym byczkiem pozostają odosobnionym dowodem w sprawie.

Zeznania świadka J. K. (k – 101, k - 186v) nie wniosły istotnych treści do sprawy, a przez to nie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Wymieniony, jak wskazał, wiedzę o polowaniu przez oskarżonego w okresie ochronnym powziął w oparciu o informację przekazaną mu jako Okręgowemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu przez Zarząd Koła (...), po czym o powyższym zawiadomił policję.

Reasumując wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony w ramach zarzucanego mu czynu, swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 53 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie.

Stosownie do poczynionych ustaleń, Sąd doprecyzował opis przypisanego M. M. czynu, co jednakże nie miało wpływu na przyjętą kwalifikację prawną czynu.

Przepis art. 53 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie penalizuje

zachowanie polegające na polowaniu w czasie ochronnym. Stosownie do brzmienia art. 4 ust. 2 cyt. ustawy polowanie oznacza m.in. strzelanie z myśliwskiej broni palnej zwierzyny żywej zmierzające do wejścia w jej posiadanie. W myśl § 1 ust. 1 pkt 1b rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne, ustala się okresy polowań na jelenie szlachetne (a z takim mamy - odwołując się do zeznań świadka M. J. – do czynienia w niniejszej sprawie) tj. łanie – od dnia 01 października do dnia 15 stycznia.

Jest to przestępstwo formalne, albowiem dla jego popełnienia nie jest wymagany skutek w postaci upolowania (wejścia w posiadanie) zwierzyny.

Omawiany występki może być popełniony umyślnie. Stosownie do brzmienia art. 9 § 1 kk czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi.

Kryterium decydującym o przyjęciu zamiaru ewentualnego jest z jednej strony brak chęci popełnienia czynu zabronionego (okoliczność negatywna), z drugiej natomiast stopień prawdopodobieństwa, jaki charakteryzuje sprawcę uświadamiającego sobie fakt, iż w konkretnym układzie okoliczności faktycznych możliwe jest popełnienie przez niego czynu zabronionego. Zamiar ewentualny zawsze towarzyszy jakiemuś innemu zamiarowi - bezpośredniemu, który nie musi być skierowany na realizację stanu rzeczy relewantnego prawnokarnie (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 10 grudnia 2008 r., II AKa 192/08, Prok. i Pr.-wkl. 2009, nr 7-8, poz. 28). Godzenie się, najogólniej rzecz biorąc, oznacza akceptowanie mogącego nastąpić stanu rzeczy. Godzenie się dotyczy skutku ubocznego, realnego, lecz w rozumieniu sprawcy jedynie prawdopodobnego w stosunku do podstawowego celu jego działania (wyrok SA w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, KZS 2009, z. 7-8, poz. 55). Ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem ewentualnym tj. oddając strzał godził się na konsekwencje swojego zachowania w postaci ustrzelenia łani w okresie ochronnym, przewidując taką możliwość, choć depozycje oskarżonego w omawianym zakresie świadczą o czymś zgoła odmiennym. M. M. utrzymywał, że po około 15 – minutowej obserwacji stada, zauważył stojące obok siebie, spokojnie zachowujące się trzy sztuki tj. dwie łanie i jednego cielaka, przy czym dwie pierwsze były większe, a trzecia mniejsza. Jak wskazał, w oparciu o swoje doświadczenie, jak również dostrzegalną dysproporcję co do wielkości obserwowanych tuszy uznał, iż może oddać strzał, co też uczynił będąc pewnym, że strzela do cielaka wykluczając tym samym jakąkolwiek pomyłkę (k – 178).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w omawianym zakresie należy traktować z dużą ostrożnością i nie można przyjmować jako pewnik. Ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu, w tym dotyczące się kwestii zamiaru nie mogą opierać się li tylko i wyłącznie na werbalnym przekazaniu sprawcy. Owe ustalenia nie odnoszą się do czynu i sprawcy in abstracto, lecz chodzi o konkretnego sprawcę tj. jego intelekt i właściwe jemu psychofizyczne zdolności do oceny sytuacji w jakiej się znajduje oraz do kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania się i konkretny czyn, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach.

W rozpoznawanej sprawie, na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić jego zamiaru. W tym stanie rzeczy dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru należy sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych.

W realiach niniejszej sprawy należy podkreślić, iż mamy do czynienia z oskarżonym, który jest myśliwym z długoletnim stażem (około 20 – letnim), z dużym doświadczeniem w pozyskiwaniu jeleniowatych (k 206 – 212), świadomym ciężących na nim jako myśliwym obowiązków, a w szczególności dokładnego rozpoznania celu i oddania strzału w momencie uzyskania absolutnej pewności co do osobnika i tego, że może do niego strzelać nie uchybiając okresom ochronnym. Przyjmując za świadkiem M. J., dla prawidłowego rozróżnienia rodzaju zwierzyny, w tym przypadku cielaka i łani, przy postępującym zatarciu kryterium masy ciała, koniecznym jest skoncentrowanie uwagi na proporcjach określonych części ciała w sylwetce tj. po ukończeniu pierwszego roku życia ulega nieznacznie zmianie

budowa głowy, sylwetka nabiera tężyzny, szyja staje się grubsza, co przy pewnej dozie „opatrzenia się” jeleniowatych, dla doświadczonego, praktykującego myśliwego jest dostrzegalne (k – 185v).

Oceniając zachowanie oskarżonego przez pryzmat jego wiedzy, doświadczenia, ciążyących na nim jako myśliwym obowiązków, w świetle okoliczności sprawy, kiedy w trakcie polowania indywidualnego oddaje strzał do co najmniej 3 – letniej łani, o wadze około 68 kg, co do której gros przywołanych świadków, w oparciu jedynie o pobieżną ocenę jej atrybutów zewnętrznych, bez konieczności szczegółowych oględzin, prezentowała pewność co do tego, że jest to łania, nie sposób przyjąć, by nie przewidywał takiej możliwości, akceptując mogący nastąpić skutek w postaci jej pozyskania mimo obowiązującego okresu ochronnego. Wspomniane indywidualne cechy sprawcy - zdaniem Sądu - rodzą po jego stronie powinność przewidywania takiego skutku, co też czynił. Na uwagę w tym miejscu zasługują przywoływane dane dotyczące rozpiętości masy ciała cielaków (40 kg – 45 kg) czy łani (około 69 – 70 kg), które są jednakże danymi uśrednionymi uzależnionymi od szeregu czynników, w tym warunków klimatycznych, bazy żerowej, kondycji konkretnego osobnika, jak i fakt, iż oskarżony w omawianym sezonie pozyskał trzy cielaki odpowiednio o masie 40 kg (listopad), 61 kg (styczeń) i 65 kg (luty). Wartym odnotowania jest również informacja zawarta we fragmencie Monografii przyrodniczo – łowieckiej, z której wynika, że u cieląt od miesiąca grudnia wraz z kończącym się sezonem wegetatywnym, rozpoczyna się spadek ich wagi, tak że w lutym przeciętna masa tuszy cielęcia wynosi tylko 47 kg (k – 255). W świetle powyższego, właśnie owa rozpiętość masy ciała rzutująca istotnie na zatarcie kryterium wagi, jej dysproporcji, w szczególności w przypadkach obcowania obu sztuk obok siebie, nakłada na myśliwych, w tym na oskarżonego, obowiązek szczególnie wnikliwej obserwacji zwierzęcia poprzedzającej oddanie strzału.

Sąd kierując się ogólnymi dyrektywami i zasadami sądowego wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, uznając oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł. (pkt I wyroku).

Wymierzona oskarżonemu kara, zdaniem Sądu, pozostaje adekwatna zarówno do stopnia winy (zamiar ewentualny zawsze wskazuje na niższy stopień winy), jak i społecznej szkodliwości czynu.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez M. M. występku jako znaczny, Sąd miał na względzie zarówno rodzaj naruszonego przestępstwem dobra, jakim jest ochrona zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki leśnej, sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz postać zamiaru (ewentualny).

W procesie wymiaru kary, poza znacznym stopniem karygodności czynu, Sąd poczytał oskarżonemu jako okoliczność łagodzącą prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, w tym uprzednią niekaralność (karta karna k – 248).

Sąd nie dopatrzył się szczególnych okoliczności obciążających przy ferowaniu kary.

W świetle powyższego, jak również mając na uwadze wynikającą z art. 58 § 3 kk zasadę preferencji kar nieizolacyjnych rozciągającą się na występkę zagrożone wyłącznie karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat, do których zalicza się występki opisany w art. 53 pkt 3 ustawy z dnia 13.10.1995 r., Sąd uznał, iż kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł. pozwoli na efektywne oddziaływanie prewencyjne i da oskarżonemu szansę wyrobienia w nim pożądanej przez prawo postawy ukierunkowanej na przestrzeganie porządku prawnego.

Mając na względzie zawartość bezprawia w przypisanym oskarżonemu czynie Sąd uznał, iż znajdzie ono odzwierciedlenie w liczbie stawek 100, a wgląd na sytuację majątkową sprawcy (dane osobopoznawcze k – 113, k – 117v) pozwolił przyjąć wysokość jednej stawki na kwotę 15,00 zł.

Stosownie do brzmienia art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Wojewody (...) kwoty 5800,00 zł. (pkt II wyroku).

W myśl art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1995 r. Prawo łowieckie zwierzyna bezprawnie pozyskana stanowi własność Skarbu Państwa, a zgodnie z § 4 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie zwierzyny bezprawnie pozyskanej, podmiotem właściwym do pobrania ekwiwalentu w wysokości 5800,00 zł. za zwierzynę bezprawnie pozyskaną (jeleń szlachetny) w obwodzie łowieckim polnym (nr (...)) jest właściwy miejscowo wojewoda ((...)). Warto w tym miejscu odwołać się do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 marca 2006 r. w sprawie o sygn. akt: II KK 327/05, w którym tenże Sąd stwierdził, iż przepisy wspomnianego art. 15 ust. 2 i 4 ustawy Prawo łowieckie nie są normami prawa karnego, a ich znaczenie polega na określeniu podmiotu pokrzywdzonego czynem niedozwolonym oraz na określeniu wysokości szkody przez wskazanie ryczałtowego ekwiwalentu za bezprawnie pozyskaną zwierzynę.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w myśl art. 627 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (pkt III wyroku).